

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 30 września 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.  
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.  
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.  
 Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.  
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.  
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.  
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnos ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.  
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrk. 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

**Teatr Polski** *ś. Zelwerowicza* **Dziś** *Chłuba naszego miasta* **Jutro** po południu *Stracone Zachody Miłości* **Jutro** wiecz. *Antek Smutny i Jędrzek Śmiech*  
 (Cegielniana 63) wiecz. Komedja w 5 obrazach, W. Szekspira.

**Teatr Popularny.** **Dziś** po raz pierwszy *Krwawe Gody* **Jutro** *Krzyżacy* w 7-miu odsłonach **Jutro** *Krwawe Gody.*  
 wiecz. w 5 aktach Lindnera. po poł. H. Stenkiewiczą. wiecz.

**SALA KONCERTOWA, Dzielna № 18.** W sobotę, dnia 7 października r. b. odbędzie się

**Wielki Koncert** *śłynnej skrzypaczki* **LENY KONTOROWICZ**  
 Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. z udziałem **prof. L. Ursteina.** **Szczegóły w programach.**  
 Bilety wcześniej nabywać można w składzie nut Kamienieckiego — Piotrkowska № 90. r1205-3-1

**Cyrk ś. Devigné.** W sobotę, 30 września 1911 roku **Otwarcie cyrku.**  
**Pierwszy raz w Łodzi 30 japończyków. 30.** **Pierwszy raz w Łodzi**  
 nieustraszonych nadwornych japońskich artystów i artystek, pogardzących śmiercią  
**Japońskiego nadwornego cyrku „MIKADO” w Tokio.**  
 z udziałem pierwszorzędnych europejsk. artystów i artystek, występujących po raz 1-szy w Łodzi.  
**Początek o godz. 8 i pół wiecz.** r1203-1-1 **Szczegóły w afiszach i programach.**  
 W niedzielę, 1 października r. b **2 Wielkie świąteczne przedstawienia** Dzielne: o godzinie 3-iej. Wieczorowe: o godzinie 8-iej.

**Kabaret „Ermitage”** **W niedzielę, dnia 1 października**  
**Pierwsze przedstawienie kabaretowe**  
**Dzielna 18.** **POD NOWĄ DYREKCJĄ z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.**  
**Początek o godz. 10 wiecz.** 2848-1-1 **Wejście 55 kop.**  
 Kuchnia francuska pod kierownictwem rutynowanego kuchmistrza.

**KALODONT**  
 Niezbędny **KREM i ELIKSIR do ZEBÓW**  
 Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.  
 Zadać wszędzie

Nowootworzony **M<sup>me</sup> „Julie”**  
**Salon Mód**  
 Dzielna 3, I-sze piętro. Poleca najnowsze modele paryskie i kopje.

**WARSZAWSKA PRALNIA** **chemiczna i farbiarnia** **Władysława PIĘTKI**  
 Łódź, Piotrkowska № 111.  
 I filja „ 187.  
 II filja „ 84.  
 Telefonu 851.  
 Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, skuratnie i tanio.  
 r439-1241-9

**Zawiadomienie.**  
**Nowy teatr kinematograficzny „Casino”**  
 w gmachu Hotelu „Victoria” Piotrkowska Nr. 67  
 otwarty zostaje **we WTÓREK 3 Października.**  
 Teatr urządzony podług najnowszych wymagań techniki i sztuki i jest największym, najwygodniejszym i najwspanialszym zakładem kinematograficznym w Łodzi.  
**WSPANIAŁE OBRAZY!** Doskonała wentylacja. Zapewnia największe bezpieczeństwo. Doskonały kwartet wiedeński składający się z obselwetów konserwatorium. Jedyny teatr kinematograficzny w Łodzi z wyodnemi samootwierającymi się fotelami. 2839-2-1

Właścicielka Nowootworzonego **Salonu Mód** **Lekeje Tańca!**  
**„L'art de la mode”** Zapisy przyjmuje.  
 po dłuższym pobycie w Paryżu wróciła i poleca najświeższe modele. **Witold Lipiński,**  
 Członek Francuskiej Akademii Profeso-  
 rów Tańca w Paryżu.  
**Widzewska 47 m. 1.**  
 2806-3-1 PIOTRKOWSKA 29 m. 4. 2662 3-1

**Warszawskie Ziemiańskie  
Zowarzystwo Mleczarskie**  
otworzyło

**Oddział w Łodzi**

Biurowo i magazyn:

**Piotrkowska 200**

telefon 27-71.

**Sklepy: Piotrkowska 141.**

Piotrkowska 200.

Widzewska 128,

telefon 27-70.

2846-2-1

Sprzedają hurtową masę  
Piotrkowska 200, telefon 27-71.

Sprzedają hurtową masę  
Piotrkowska 200, telefon 27-71.

ski na Trypolis, to nie rozumiałem na pierwszy rzut oka wydaje się brutalny sposób, w jaki Włochy do okupacji, czy aneksji się zabrały. Bez żadnego zewnętrznego powodu przygotowały zabórczy najazd. Kolonizację południowej Afryki przez Anglię, Algieru i Tunezji przez Francję, poprzedziły czy to wojny, czy rokowania dyplomatyczne; zachodnio-południowe kolonie Niemiec nie podlegały żadnemu cywilizowanemu rządowi; ale Trypolis jest bezsprzeczną własnością Turcji, która zostaje ze wszystkimi mocarstwami w dyplomatycznych stosunkach.

Na pierwszy rzut oka brutalność kroku wydaje się zupełnie niepotrzebną, bo wszakże nie trudno było wyszukać jakikolwiek pretekst do wojny i w jej następstwie dopiero Trypolis zdobyć. Wielka część handlu tureckiego w Europie, Azji i Afryce jest w rękach włoskich, zatarg więc bez trudności dałby się znaleźć.

Brutalność włoska znajduje jednak wytłomaczenie — w geografii. Trypolis, jakkolwiek jest tylko wilejatem tureckim, terytorjalnie nigdzie z Turcją nie graniczy: Siły wojskowe dostawione więc być mogą tylko na drodze morskiej.

Rozwój polityki kolonialnej Włoch na brzegach morza Śródziemnego może wesprzeć się, co do środków, na żegludze, która wobec położenia geograficznego i rozciągłości brzegów zdawna rozwinęła się poważnie. Po zdobyciu kolonii erytrejskiej rozwój ten spotkał się z nowym impulsem. Sprawy żegludgi handlowej wydzielono z ministerjum handlu i oddano je ministerjum marynarki.

Statków ponad 200 ton pojemności mają obecnie Włochy przeszło 400, nadto 48 parowców od 2,500 do 10,000 ton, które mogą być użyte w razie potrzeby jako krążowniki pomocnicze do konwojów i transportów morskich wojskowych. Flotylla ta może wziąć na pokład około 100,000 wojska i przewieźć je razem z armatami, koniami, pociągami wojskowymi itd., itd. na dowolne punkty wybrzeża morza Śródziemnego.

W danej chwili rozporządza ministerjum marynarki włoskiej flotą morza

Śródziemnego, składającej się z dwóch eskadr, dowodzonych przez wiceadmirała Aubryego. Każda posiada cztery statki linjowe, cztery krążowniki, dwa krążowniki pośpieszne, 3 kontrtorpedowce sześć torpedowców i 2 statki pomocnicze. Dalszą rezerwę, która wymaga pewnego czasu do postawienia na stopie wojennej, tworzą cztery linjowce, dwa krążowniki pancerne, 6 statków awizowców, 20 kontrtorpedowców i 18 torpedowców. Flota morza Śródziemnego łącznie z rezerwami ma okrągiło 30,000 żołnierzy i marynarzy.

Opinia europejska rozważa szanse, jakie przedstawia dla obu stron walka o Trypolis. W tym względzie zasługują na uwagę informacje oficera pruskiego, który miał sposobność zaznajomić się ze stosunkami wojskowymi w Trypolitanii. Zdobyć brzegu nie przedstawia, według tego rzeczoznawcy, trudności, gdyż forty są słabe, zaś flota turecka nie wchodziłaby w rachubę. Ze zdobyciem fortów i miasta Trypolis, wyprawa dopiero się naprawdę zaczęła. Kto chce kraj na stałe opanować, musi wdrzeć się do środka i tam się usadowić, wnętrza zaś Trypolitanii, po za wąskim urodzajnym pasem nadbrzeżnym przedstawiają się przeważnie jako pustynia, w której brak dróg, wody i oczywiście żywności. Nad brzegiem ciągnie się wprawdzie wązki pas drogi, dostępnej wozom, lecz po za tem rozciąga się piasek pustynny, na którym wiatr usypuje pagórki nieraz 50 metrowe w miejscu, gdzie dzień przedtem szła karawana.

Arabowie i żołnierze tureccy przyzwyczaili się do takich stosunków, zadowalają się świeżą wodą raz na trzy albo na pięć dni, ich konie umieją rezygnować ze świeżej paszy i poju. Manewry milicji trypolitańskiej odbywane w podobnych warunkach nieraz wykazały jej energję i wytrzymałość.

Wojsko obce musiałoby wyszukiwać mozolnie oazy, co bez pomocy krajowców byłoby niemożliwe, musiałoby również prowadzić ze sobą ogromne zapasy żywności.

Najważniejszą jednak kwestją jest czy sprawa trypolitańska nie odbije się

na Bałkanach. Status quo na Bałkanach od czasu oderwania Grecji, utrzymuje tylko zazdrość carstw: w odstępach czasu odrywają kraj po kraju i znów nowe układy pewniają na jakiś czas spokój.

Odśrodkowe dążenia ludów bałkańskich nie ustają; powstrzymuje nie do czasu czujna zazdrość Włochy nie puszczają Austrii potrowie, bo Austria nie dopuściłi do zawładnięcia albańskim portem; i Bułgaria gotowe są do walki o skrawek ziemi macedońskiej; Rumunowie pielęgnują sympatję u t. zw. Kuców.

Grecja czeka tylko chwili, by nęktować Kretę.

Telegramy z Kani donoszą, że komitet kreteński zdecydowany jest proklamowania niezawisłości Krety, w którym flota turecka odpływa Trypolis.

A któż zareczy, czy w takim razie nie wznowi się bunt w Albanii i bułgarskie, serbskie i rumuńskie nie zrewoltują Macedonji?

Bardzo niepokojące wiadomości trzymała wczoraj telegraficznie w „Reichspost”. Według tej wiadomości szczep albański Mirydytów i innych szczepów podniosło się, żądając od Turcji tych samych ustępstw, jak przyznano Malissorom.

Powstańcy oczekują tylko odezwę Skutari bataljonów, przeznaczonych do Trypolis, aby rzucić się do walki.

Ostatnie depesze brzmią bardzo pokojąco.

Rozpoczęcia kroków wojennych należy spodziewać się lada chwila.

London, 29 września. — Turcy zwróciła się do rządu angielskiego z prośbą o przepuszczenie wojsk tureckich przez Egipt do Tripolisu. Odpowiedź Anglii jeszcze nie nadeszła.

Rzym, 29 września. — Dziś południu upływa termin wysłania odpowiedzi przez Turcję na ultimatum włoskie. Jak zapewniają osoby dobrze informowane, Turcja odpowie odmownie i prawdopodobnie jednocześnie o wie stosunki z Włochami i wypowiedzi wojnę.

**NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK  
usuwa  
płegi, pryszczki, opaleniznę,  
wagry, czerwonosć twarzy  
i wszelkie plamy**

**Pasta do twarzy**

wynalazku aptekarza

**Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plembę, na której znajduje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

**Jan Niwiński.**

Sprzedają w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 10-ciu kolumn.

**Kalendarzyk.**

Sobota, dnia 30 września 1911.

Dziś: Hieronima.

Jutro: Remigjuszów.

## Wojna turecko-włoska.

W stolicach europejskich wojna włosko-turecka uważana jest poniekąd już za fakt i chodzi jedynie o zlokalizowanie terenu walki, oraz przewidzenie dalszych jest skutków.

Jeśli rozumiałem jest apetyt wło-

żadne insynuacje szkody jej powodzeniu przynieść nie mogą.

A oto drugi przykład:

Wczoraj otrzymaliśmy list z pewnego związku, w którym podpisany autor zapytuje nas, czy to prawda, że „Nowy Kurjer Łódzki” umieszcza wzmianki o mających się odbyć posiedzeniach, zebraniach i t. p. rozmaitych stowarzyszeń i związków tylko wówczas, gdy mu za to zapłać.

Autor listu zwraca się do nas z powyższym zapytaniem dlatego, że członek zarządu owego związku, niestety tak zwany „człowiek”, Rym, współpracownik jednego z pism polskich w Łodzi, oświadczył, że tylko „Rozwój” i „Neue Lodzer Zeitung” umieszczają wzmianki i sprawozdania bezinteresownie, „Nowy Kurjer Łódzki” zaś, każe sobie za to płacić.

Jak się Wam, czytelnicy, zdaje? w jaką skórę zwierzęca należałoby przybrać „człowieka”, członka stowarzyszenia, współpracownika pisma (sic!), ośmielającego się rzucać tak bezczelne oszczerstwa, aby był do siebie podobny? Słyszcie, jak odpowiadacie mi: „w skórę z szczecińską”.

Innej odpowiedzi bowiem spodziewać się nie można.

Tak wstępnego, tak ohydznego postępku nie można sobie wytłomaczyć ani względami konkurencyjnymi, ani łaskomstwem na wiersze, z czego między innymi, czerpie swe dochody Rym.

Nie dziwimy się autorowi listu, do nas pisanego. Mógł on nie być przyjaciele naszego „Kurjera”, mógł go nie czytywać, mógł przypuścić że coś podobnie potwornego dzieje się u nas — wszakże szlachetnym instynktem wie-

dziony, wyczuł, że to jest nieprawdopodobieństwem.

I odgadł prawdę.

Nie tylko, że chętnie umieszczamy nadsyłane nam wzmianki i sprawozdania, lecz sami się o nie usilnie staramy. Nie my każemy sobie płacić za nie, lecz przeciwnie płacimy naszym współpracownikom (o niebo całe uczciwysz od Ryma) za nadsyłane nam wiadomości.

I jeszcze jedno: szczęśliwi jesteśmy, że z usług takich Rymów korzystać nie potrzebujemy.

A wiemy o tem, że Rymowie, oprócz honorarjum, pobieranego od redakcji, pobierają łapówki i o zainteresowanych instytucji, lub stowarzyszeń.

Mamy na to dowody.

Pewien właściciel kinematografu w Łodzi, prosił nas o przybycie na odbywające się przedstawienia i o małe reklamę.

Sprawdziwszy na miejscu, że przedstawienia w zupełności zasługują na pochlebny wzmiankę w naszym piśmie, zamieściliśmy takową, a później parę następnych.

W krótkim czasie odbieramy od owego właściciela kinematografu, w starannie zaklejonej kopercie 5 rubli, wyraźnie rubli pięć...

Zdumieni, zapytujemy co to ma znaczyć?

— To zwykłe honorarjum, za taką, a taką liczbę wzmianek — odpowiadają nam.

— Pan nas obrażał to łapówka!

— Przepraszam... ale — począł zmieszany pięć rubli — ale... my wszędzie tak płacimy...

— Nie, panie! Pan się omylił: u nas Rymów niema!

I owe pięć rubli przeznaczyliśmy, ile sobie przypominam, na Pogotowie.

Drugi wypadek.

Przychodzi do nas o pocziwiej w rzy jegomość i prosi o zamieszczenie wzmianki o zebraniu pełnomocników gminnych.

Przychylamy się chętnie do jego prośby.

Wówczas „pocziwy jegomość” gdzie nam na biurku dwa ruble...

— Za co to? — pytamy.

— A na — za drukowanie — powiada dobrodusznie.

— Nic się nie należy...

— A kiedy w „innej” redakcji zali sobie zapłacić...

— Być może — ale u nas Rymów niema. Jeśli Pan chce koniecznie — prosi my do wydziału ofiar: tyle jest instytucji potrzebujących...

Zdziwiony „pocziwy jegomość” złożył w wydziale ofiar dwa ruble, i co otrzymał kwit szurowy.

Widzicie zatem, że nie wszyscy ludzie są poprzebieranymi zwierzętami nie we wszystkich redakcjach pracują mowię.

A jako jeszcze jeden dowód, między ludźmi są ludzie, przytoczę Wam nadesłany nam w tych dniach wiadomego altruisty.

Nie zważajcie na chropowatą formę, lecz na samą myśl, zawartą w wierszu, którego, ani na jedną sylabę nie zmieniamy.

**D o K o n d u k t o r ó w.**

Do konduktorów zwracam się, Wielką dziś prośbę do nich mam. Codzień, do szkoły dążąc bram, Gromada działwy mknie, Niesforne to, a miłe przecie,

## OKRUCHY Z TYGODNIA.

**Anegdota** o Ludwiku XI. — Ludzie prosięta — Przeciwnicy koncertów i Filharmonji. — Świństwo „Ryma”. — Uczciwy interlokutor. — Przyzwyczajenie „Rymów” do łapówek. — Przykład. — A jednak są ludzie. — Wiersz altruisty. — Co to jest stenografja.

Hipolit Taine zanotował następującą anegdotkę: „Ludwik XI, przy schyłku swego życia, miał całą kolekcję młodych prosiąt, z którymi się zabawiał lubił. Przebierał je za szlachciców, mieszczan etc., wyczuwał ich z kiejem w ręce różnych skoków i śmiał się do rozpuku, patrząc na ich plasy”.

Widocznie król ten za mało znał środowisko ludzkie. Gdyby bowiem było inaczej, to wiedział by on o tem, iż pomiędzy szlachciami, mieszczanami i rozmaitymi innymi gatunkami ludzi, chodzących po świecie, jest aż za wiele prosiąt, mniejszych i większych, już przebranych w ludzkie odzienia.

Ze słowa moje nie są cczą gadaniną, przytoczę bodaj dwa przykłady.

Znał się na naszym bruku osobnicy, którzy, mając swój osobisty interes na widoku, obmawiali koncertującą u nas orkiestrę Filharmonji na pewien czas przed jej przyjazdem, szercząc obniżające wartość jej pogłoski.

„Uczciwy” fortel ten nie udał się.

Orkiestra wstępny bojem zdobyła sobie powodzenie. Dowiodła, że jest tą samą, w tym samym składzie i że

Konstantynopol, 29 września.—Na wypadek wojny z Włochami, smierza Porta w Turcji Europejskiej rańczyć środkami ekonomicznymi, a mianowicie wywalić wszystkich Włochów w ciągu 24 godzin, zamknąć szkoły włoskie, zerwać traktat handlowy, cofnąć wszelkie koncesje i ogłosić bojkot.

Konstantynopol, 29 września.—Komendanci twierdz nad morzem Egejskim otrzymali rozkaz energicznego odparcia bronią wszelkich usiłowań wyładowania wojsk włoskich.

Berlin, 29 września. — Turecka rada ministrów odrzuciła ultimatum Włoch.

Przedstawiciel Włoch otrzymał dziś paszport na wyjazd.

Zarządzono przeciw Włochom nalitychmiastowe represalja, urzędowo wszakże jeszcze nieogłoszone.

Wojna nieunikniona.  
(Dalszy ciąg przed telegramami).

## Demonstracja przeciw drożyznie w Austrii.

Kraków, 27 września.

Drożyzna objęła już prawie wszystkie środki spożywcze. Prócz podrożenia chleba, mięsa, cukru, nafty, ziemniaków, kapusty, podrożały spirytus, piwo, ocet, kawa, mydło itd. Szał jakiś straszny ogarnął fabrykantów, którzy zawiązują kartele i podnoszą ceny. Oczywiście jedno podrożenie wywołuje dalsze podrożenie i tak w nieskończoność. Podrozał spirytus, więc musiał podrożyć ocet o 15 do 20 proc., bo ocet wyrabia się ze spirytusu.

Do szału drożyznianego przyłączyły się kłeski elementarne. Posucha wyniszczyła ziemniaki i kapustę, wypaliła trawę, tak, że nie ma paszy dla bydła. Do braku bydła w kraju przyłączyła się też zaraza bydłęca przyszczyca, która stała się ruiną chłopskiego chowu bydła. Straszny los zawisł nad rodziną robotniczą, chłopską czy urzędniczą. Wszystkie oczy zwracają się na parlament, który zbiera się 5 października.

O ile drożyzna jest wynikiem obecnego ustroju kapitalistycznego, o tyle parlament nie może nic przeciw niej zrobić. Ale drożyznę w Austrii wywołała przede wszystkim agrarna polityka

razu i parlamentu. Dlatego rząd i parlament może tu dużo zdziałać. Przedewszystkiem w sprawie drożyzny mięsa należy otworzyć granice na dowóz bydła i mięsa z Rosji.

Bydła w kraju jest za mało, a do tego z powodu pryszczycy nie można sprzedawać. Dlatego otwarcie granic na dowóz bydła i mięsa zaradziłoby obecnej drożyznie mięsa. Przedewszystkiem otwarcie granicy rosyjskiej miałooby znaczenie dla Galicji. W Rosji funt mięsa kosztuje kilkanaście centów.

Otwarcie granicy rosyjskiej ulżyłoby drożyznie mięsa. Dalej zawieszenie ceł na zboże i na paszę wpłynęłoby na potaniecie chleba i dałoby tania paszę galicyjskim rolnikom.

Dalej należy zwalczać kartele.

Przyczyną podrożenia cukru, nafty, spirytusu i piwa są kartele. Do kartelu gotowego cukru połączył się świeżo założony kartel surowego cukru i cukier zaraz podrozał.

Dalej zawiązał się kartel naftowy i dzięki pomocy rządowi. Rząd bowiem w celu podniesienia cen nafty złączył producentów ropy i rafinerów nafty i zmusił do przystąpienia do tego kartelu rafinerie w Limanowej i Dziedzicach.

Powstał w końcu kartel spirytusowy i zaraz podrozał spirytus, wódka i ocet. Rząd o debranie bonifikacji i premii udzielonych producentom spirytusu mógłby kartel rozbić. Cóż kiedy do niego należą książęta, hrabiowie i jaśnie wielmożni szlachcice.

Wreszcie kartel browarów podwyższył ceny piwa. Lada dzień powstaje nowy kartel i podraża najpotrzebniejsze środki spożywcze.

Rząd nie może wystąpić przeciw kartelom, bo w obronie ich stają postowie rządowi. Taki np. poseł ks. Lubomirski interesowany jest w kartelu cukrowym, jako współwłaściciel fabryki cukru w Przeworsku, poseł Górz interesowany jest w kartelu browarów, jako właściciel browaru w Okocimie, poseł hr. Gótu chowski w kartelu spirytusowym, jako właściciel gorzelni itd.

Klasa pracująca urządza z okazji otwarcia parlamentu demonstrację przeciw drożyznie w dniu 1 października.

## Wiadomości ogólne.

**Zmiana przepisów.** Z dniem 1-go stycznia r. p. obowiązujące obecnie przepisy, wydawane na zasadzie ustawy weterynaryjno-policyjnej z dnia 15-go czerwca 1902 r., odnośnie do chorób zaraźliwych u zwierząt, mają podobno ulec zmianie. Główna zmiana polegać będzie na tem, że przy zarazie płucnej u bydła rogatego ma być stosowane wybijanie sztuk nie tylko chorych, ale nawet podejrzanych o chorobę. Prócz tego przynawane będą wynagrodzenia za sztukę padłe na karabinu.

**Wydawanie przestępców.** Ogłoszony został tekst umowy rosyjsko-japońskiej co do wzajemnego wydawania przestępców.

**O świadectwo chrztu.** Młodzi żydzi, którzy przeszli na wiarę ewangelicką, żeby się dostać do uniwersytetu warszawskiego, napotkali na nieprzewidzianą przeszkodę. Rada profesorów bowiem nie zadawała się obecnie świadectwem pastora, lecz żąda o ficjalnego potwierdzenia chrztu przez departament wyznań obcych.

Wobec trudności uzyskania takich świadectw, wielu ewangelickich neofitów nie mogło się dostać do uniwersytetu.

**Apteki.** Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że założenie apteki jest dopuszczalne nawet bez zgody innych właścicieli aptek o ile nastąpi w tej mierze aprobaty ministra spraw wewnętrznych.

**Kolej Warsz.-Wiedeńska.** Donoszą z Petersburga, że projekt wykupu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej został już w ministerjum finansów dokładnie i ostatecznie opracowany. Kolej ma być wykupiona z dn. 1 stycznia 1912 r. Odnośny projekt wniesiony będzie do Dumy. Na cele wykupu przeznaczają się suma około 35 milj. rb. Ministerjum

finansów motywuje wykup względami wyłącznie finansowemi.

**Propozycja bez skutku.** Na kolei mikołajewskiej, między Petersburgiem a Moskwą, ogłoszono okólnik głównego zarządu kolejowego, wzywający i zachęcający pracowników wszelkich kategorii do przenosin na posady na kolejach sieci nadwiślańskiej w Królestwie Polskiem. Odezwa nie odniosła skutku z powodu wyjątkowo korzystnych warunków dla służby na tej najstarszej w państwie kolei.

## Ze świata.

**Wstanie indjan w Meksyku.** Z Meksyku donoszą, że powstańcy indianie w stanie Las Chiapas spłądowali miejscowość Chamula, ukrzyżowali jednego mężczyznę, pomordowali kobiety i dzieci, niemowlęta rzucali w górę i chwytali na lance. Powodem rozruchów jest pogwałcenie przyznanych indjanom w Meksyku południowym praw do pewnych terytoriów rolniczych i myśliwskich przez białych i władze lokalne.

Tuziemcy pozbawieni zostali prawie zupełnie własności i używani są do najcięższych robót.

**Aeroplanem naokoło świata.** Znany lotnik francuski, Mallet, postanowił w towarzystwie kolegi swego, Million'a, odbyć podróż naokoło świata aeroplanem.

Ryzykowną bardzo podróż śmiali lotnicy zamierzają rozpocząć w północnej Francji, przeleciać przez Hiszpanję do Algieru, później przez Tunis do Egiptu i stąd okrętem do Indji, gdzie projektują urządzić popisy lotnicze.

Dalsza marszruta prowadzi do Australji, później przez Chiny odpłyną na okrętach do Ameryki południowej.

Po przebyciu podróży nad Ameryką przez całą jej szerokość, projektują powrócić na okrętach do Francji, jeżeli do tej pory nie przypląca tak śmiałego przedsięwzięcia życiem i ubóstwem.

**Straszna katastrofa.** W Wisconsin wpadł pod pociąg wóz drabiniasty, w którym jechał orszak weselny, złożony z 32 osób, prawie samych polaków, 16 osób zostało zabitych, 8 ciężko rannych.

## Z Cesarstwa.

**Ucieczka więźniów.** Z więzienia erywańskiego przez wypilowane okno uciekło 10 więźniów, skazanych na roboty ciężkie. Zarządzony natychmiast pościg ujął sześciu uciekinierów — reszta zemknęła.

**Sprawa partji „dasznakcutium“.** Głosna sprawa ormiańskiej partji rewolucyjnej „dasznakcutium“ będzie rozważana w specjalnym składzie senatu w Petersburgu.

Proces ten jest jednym z największych, z jakimi dotąd miało sprawę sądownictwo rosyjskie. Dość powiedzieć, że obejmuje 40 tys. arkuszy i że wezwano około tysiąca świadków.

Termin procesu nie został jeszcze oznaczony, prawdopodobnie jednak proces zacznie się w pierwszej połowie zimy.

**Zjedzone przez psy dziecko.** W Nowej Dierewni pod Petersburgiem psy rozerwały podrozucone niewiadomo przez kogo dziecko. Ocalałe części trupa zabrano do szpitala, ale nie udało się stwierdzić, czy dziecko zjedzone zostało przez psy jeszcze żywe, czy już martwe.

**Zywcom spalone.** W kozackiej wsi w okolicy Władykaukazu podczas kłótni jeden kozak rzucił w swojego współlokatora palącą się lampą. Rozlana na ubranie poszkodowanego nafta momentalnie się zapaliła, przyczyniając nieszczęśliwemu śmiertelne poparzenia na całym ciele.

## Wiadomości krajowe.

**Choroba Świętochowskiego.** Aleksander Świętochowski przed kilku dniami zapadł na ciężkie zapalenie płuc. Obecnie jednak w stanie zdrowia znakomitego pisarza nastąpiło polepszenie.

**List Bogrowa.** „Now. wrem.“ donosi, że Bogrow napisał do swych rodziców list, w którym oświadcza, że jest przekonany rewolucjonistą i umiera, nie zmieniając swych przekonań.

**Chrześcijańska gazeta żargonowa.** Misjonarze z Anglii zaczęli przysyłać do Warszawy, Łodzi i innych miast redagowane przez nich pismo żargonowe, formatu wielkiego dziennika, mające na celu propagandę wiary chrześcijańskiej wśród żydów, władających jedynie żargonem.

**Kobieta z jaszczurką.** „Gazeta Kujawska“ donosi co następuje:

Od jednego z czytelników naszych p. Karola Waltersdorfa, zamieszkałego na Bularce, otrzymujemy list treści nadzwyczaj sensacyjnej, który poniżej drukujemy:

„Przeszło sześć lat temu — pisze p. W. — żona moja napiła się wody ze źródła. Od tego czasu organizm jej podlegał ciągłym zaburzeniom, których nikt sobie wytłumaczyć nie mógł. Zadne lekarstwa nie pomagały, a biedna kobieta cierpiała ciągle. Dopiero w ubiegłą sobotę, 23-go b. m., za czyją poradą, żona moja zażyła 6 kropeł terpentyny. Natychmiast nastąpiła reakcja, której skutkiem było wypęczniecie z kanału odchodowego jaszczurki.

Długość gada wynosi 6 cali; ciekawi mogą go oglądać zakonserwowanego w słoju u p. Waltersdorfa.

## KRONIKA.

**(r) W sprawie przeniesienia gubernji.** Na specjalnem posiedzeniu członków miejskiego Tow. kredytowego w Kaliszu zdecydowano podjąć niezwłocznie starania przeciw przeniesieniu gub. kaliskiej do Łodzi. Jednocześnie zdecydowano wydelegować w tej sprawie dwóch członków zarządu do Petersburga.

**(r) O podatek frachtowy.** Magistrat Łódzki stara się od lat ośmiu o opodatkowanie frachtów, przychodzących do Łodzi z linii Kalisz—Warszawa kolei warsz.-wiedeńskiej. Starania te były dotąd daremne, gdyż opodatkowaniu podlegają tylko frachty przychodzące koleją fabr.-łódzką.

Straty materialne Łodzi od czasu otwarcia linii kolei kaliskiej są bardzo znaczne, gdyż wpływy od podatków frachtowych zmniejszyły się o pięćdziesiąt procent.

W tych dniach magistrat Łódzki otrzymał od rady do spraw miejscowych przy ministerjum spraw wewn. odpowiedź, że starania jego w sprawie podatku frachtowego odrzucono.

Rada uznaje w zasadzie konieczność zaprowadzenia tego podatku, gdyż rozchody kary miejskiej w Łodzi są coraz większe i budżet miejski wykazuje deficyt pokrywany środkami z kapitału rezerwowego.

Jednocześnie jednak rada zaznacza, że prośba magistratu jest niedokładnie opracowana, nie podano bowiem szczegółowo na co przeznaczony być mają wpływy podatku frachtowego.

Według odnośnego prawa, wpływy takie przeznaczane być mogą jedynie na z góry określone cele jak: brukowanie ulic, naprawa kolei podjazdowych itp., podczas gdy magistrat Łódzki przewiduje inne jeszcze wydatki.

**(a) Z policji.** Rozkazem do policji Łódzkiej gubernator piotrkowski polecił aresztować na trzy dni stojkowych: Nikołajuka za pijaństwo i Tomasz Kaczmarzkiego za zejście z postawki.

**(s) Z Tow. „Przyszłość“.** Zarząd Tow. składa szczerą podziękowanie pp. F. Kucharskiemu, W. Gajdes i wielu innym, oraz kasjerce teatru popularnego za poparcie bądź to moralne, bądź materialne wczorajszego przedst.

O szkole, stopniach gada,  
O Bożym zapomina świecie,  
Nie patrzy jak wysiada  
A tu — dorożki pędzą zaraz,  
Suną ładowne fury,  
Ostrożnie, bąki, żeby z Was  
Nie wpadł pod koła który.  
Więc Tobie, Panie konduktorze,  
Dziś los powierzam naszej dziatwy;  
Wybacz, że na Twe barki włożę,  
Ten obowiązek, niezbyt łatwy.

Gdy malec wsiada — podaj dłoń,  
Przy wysiadaniu bądź na straży,  
Bacz by go nieprzejechał koń  
Przez niecne figle dorożkarzy,  
Za dobroć Twą dla naszych dziatek  
I za opiekę, zacny Panie,  
W imieniu wszystkich ojców, matek,  
Serdeczne przyjm podziękowanie.

Kończę już — gdyż gdybym chciał  
pisać dłużej o ludziach i nie-ludziach  
miejsca by w „Okrucach“ nie było,  
stenografii zaś posługiwać się nie mogę,  
gdyż i sam jej nie znam, i Wy byście  
nie pewno nie wiele z niej zrozumieli.

Chociaż u nas, w Łodzi, stenografów nie brak.

Zajrzyjcie bowiem tylko do pierwszej lepszej restauracji, spojrzycie na stoliki, przy których siedzą goście: przed każdym z nich leży kartka, a na niej symboliczne znaki 4 w, 4 z, 7 p., 2 k., 2 a. itd.

To wszystko stenografi — a owe niezrozumiałe dla Was znaki wyrażają: 4 wódki, 4 zakąski, 7 piwa, 2 kawy, 2 araki itd.

Niech żyje stenografii!  
Chodźcie do knajpy, a zdobędziecie wkrótce tę pożyteczną w życiu codzien-nem umiejętności.

Yang.

Czas odnowić prenumeratę.

wienia, na którym odegrano wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami pod tyt. „Krakowskie zuchy”. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony był na zasilenie funduszów Tow.

Na tenże cel w teatrze A. Zelwerowicza w poniedziałek, dnia 2 października r. b., odbędzie się przedstawienie, na którym odegrana będzie sztuka Szoloma Asza p. t. „Ziomkowie”. Bilety na to przedstawienie są do nabycia w lokalu Tow. codziennie od godz. 3 do 10 wieczorem.

Zarząd spodziewa się, że w celu zasilenia funduszów tak pożytecznego Stowarzyszenia, publiczność łódzka trzymnie podąży na zapowiedziane przedstawienie.

**(r) Nominacja.** Na stanowisko naczelnika kancelarii gubernatora piotrkowskiego mianowano p. Lewkowskiego, który już objął swoje obowiązki służbowe.

**(r) Nowy oddział poczty.** Mieszkańcy dwóch przedmieść łódzkich: Chojny i Rokicie, zadeklarowali z górami 1,000 rb. na otwarcie nowego oddziału poczty i telegrafu, którego biuro mieścić się będzie na Górnym Rynku.

**(r) Ekshumacja zwłok.** Wobec krążących po mieście pogłosek, że zmarły niedawno Hill Majer Flachs otruty został przez swego ojca, właściciela „Hotel d'Europe” przy ul. Zawadzkiej nr. 7, władze poleciły dokonać ekshumacji zwłok.

Sekcja zwłok dowiedzie, czy pogłoski o otruciu F. są prawdziwe.

**(a) Echa rzekomej katastrofy.** Otrzymujemy wiadomość, że pod nr. 5 przy ulicy Lipowej nie było katastrofy. Była mała fabryczka parterowa do rozebrania i przedsiębiorca celem oszczędzenia sobie kosztów rozbiórki pozwolił zwalić się ścianie długości 12 łokci, wysokości 7 łokci do przygotowanego wykopu.

Maszyny wcześniej usunięto.

**(r) Echa walki z bandytami.** W sprawie walki z bandytami w domu przy ul. Rzgowskiej nr. 6 zakomunikowano nam, że wczoraj po południu władze odnośne, w obecności wice prokuratora zdjęły pieczęcie z drzwi mieszkania, w którym zastano bandytów.

Po otwarciu mieszkania dokonano szczegółowej rewizji wszystkich sprzętów. Dokonano również rewizji w kilku innych mieszkaniach tego domu. Jednocześnie sprowadzono tam pod silnym konwojem z więzienia przy ul. Miłsza aresztowanych po walce z bandytami mieszkańców, którym polecono wskazać należące do nich rzeczy.

Dom przy ul. Rzgowskiej nr. 6 stoi obecnie pustkami, gdyż lokatorzy, przeważnie żydzi, wyprowadzili się spiesźnie. Przeprowadzana tam wczoraj rewizja trwała 3 godziny.

#### WYPADKI W ŁÓDZI.

**(a) Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego aresztowali specjalistę złodzieja Arona Amzela, poszukiwanego od dłuższego czasu za różne kradzieże. Przeciwko Amselowi są silne poszlaki, że brał on udział w kradzieży z mieszkania naczelnika powiatu p. Kisielawicza. Osadzono go tymczasowo w areszcie przy wydziale śledczym.

**(p) Zatrucie.** Przy ulicy Włodzkiej nr. 147 zatrut się spirytusem denaturowanym 4-letni Franciszek Kaczmarek, syn robotnika.

Dzięki energicznemu ratunkowi lekarza Pogotowia życiu dziecka nie grozi niebezpieczeństwo.

**(p) Przejechania.** Na ulicy Długiej nr. 80, dostała się pod koła wozu Luiza Ryszard, lat 80.

Lekarz stwierdził złamanie żeber. Staruszkę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Drugi wypadek przejechania zdarzył się na ulicy Włodzkiej nr. 30. Ofiara tego wypadku 11-letnia Rebeka Szejnwald, przytłaczona została okaleczeniem nóg.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

**(r) Katastrofa budowlana.** Dopiero wczoraj donosiliśmy o katastrofie budowlanej na ul. Lipowej nr. 5, a już dziś mamy do zanotowania drugi wypadek taki, który, nadomiar, opłacać o życiem ludzkim.

Katastrofa ta nastąpiła na ul. Kątnej nr. 12, gdzie zawaliła się ściana nowo-

wznoszonego domu, przyczem została pod gruzami 7 letnia dziewczynka i 19 letni robotnik Andrzej Pronowski.

Dziewczynkę wydobyto z pod gruzów bez życia, robotnika — ze złamaną nogą.

W celu wyjaśnienia powodów katastrofy wdrożono energiczne śledztwo.

**(a) Nagły zgon.** W mieszkaniu własnym, przy ulicy Wodnej nr. 20, zmarła nagle Emma-Florentyna-Zofia Harmel, 33 lat. Przyczyną zgonu ma być wada sercowa.

**(z) Pożar.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, w składzie fabrycznym braci Pietrzykowskich przy ul. Pańskiej nr. 48, który nie tak dawno był terenem wielkiego pożaru, zapaliła się biała bawełna.

Ogień zagrażał całemu składowi, lecz dzięki energicznej akcji ratunkowej II oddziału straży ochotniczej, słumiono go dość wcześnie.

Straty nieznaczne.

**(a) Kradzieże.** Z mieszkania Moszka Rosenblata, przy ulicy Pieprzowej nr. 17, nieznanymi złodziejami rozbity szyby w oknie, skradli różne rzeczy, wartości 26 rubli.

— Ze składu Berka Maltza, przy ulicy Nowomiejskiej nr. 6, nieznanymi złodziejami wyłamawszy zamki u drzwi, skradli 7 sztuk towaru, wartości 200 rubli. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

— Z mieszkania Nusena Lewenkopfa, przy ul. Mikołajewskiej nr. 4, nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 181 rubli 50 kop. Na ślad złodziei nie natrafiono.

— Z mieszkania Simy Zegdańskiej przy ulicy Zawadzkiej nr. 34, nieznanymi złodziejami skradli bieliznę, wartości 60 rubli.

— W fabryce M. Bachracha, przy ulicy Leszno, aresztowano robotnika Józefa Szolowskiego, który skradł sztukę towaru wartości 40 rubli. Niesumienne-go robotnika osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

— W sklepie spółki Komandytowej na placu Kościelnym nr. 4, przyłapano złodziejkę zawodową Józefę Ryszkę, w chwili kiedy usiłowała skraść gwizd, 2-funtowy. Osadzono ją w więzieniu.

— Nocy wczorajszej, na ulicy Trębackiej, patrol policyjny aresztował 21-letniego Wacława Hoffmana, przy którym znaleziono gwintowany pistolet, H. osadzono w areszcie, a pistolet skonfiskowano.

**(a) Zbrodniarze.** Do jakiego stopnia dochodzi rozpasanie zwyrodniałych osobników dowodzi fakt, jaki się zdarzył przed kilku dniami. Do wydziału śledczego zgłosiła się 17-letnia Helena T. (Rucińska), służąca, i zameldowała, że przed kilku dniami wyszła ze swym znajomym na spacer. Kiedy się znaleźli w końcu Nowo-Cegielnianej ulicy podeszło do nich jeszcze czterech mężczyzn, którzy widocznie umówili się przedtem ze swym kolegą, i nie bacząc na krzyki i szamotanie się dziewczyny, dopuścili się zbrodni. Zbrodniarze pastwili się nad swą ofiarą od godz. 10 do 1 po północy.

Pomimo rozpaczliwych krzyków o pomoc nikt nieszczęśliwej dziewczynie na pomoc nie przybył, gdyż dzielnica ta jest mało zaludniona, a posterunków policyjnych w tych stronach wcale nie ma. Przeprowadzone energicznie śledztwo stwierdziło osobistości zbrodniarzy, których bezwzględnie aresztowano i oddano w ręce odnośnych władz. Nieszczęśliwa ofiara chuci leży obłożnie chora.

**(p) Samobójstwo.** W domu przy Wodnym Rynku nr. 9, napił się w celach samobójczych jakiegoś trującego płynu Wilhelm Ginter, majster fabryki Scheiblera, lat 44.

Denat zmarł w karetce w drodze do szpitala.

**(p) Wypadek w elektrowni.** Dziś o godz. 6 rano zawezwano Pogotowie do elektrowni miejskiej przy ul. Targowej nr. 49, gdzie skutkiem nieostrożności własnej rażony został prądem elektrycznym monter Wacław Raszczyński, lat 33. Stan R. jest bardzo ciężki.

#### ZAMIEJSCOWA.

**(r) Pożar. Jedna ofiara.** Dziś, o godz. 1 i pół po północy, w posesji wdowy Rozalii Pędzimaż przy

ul. Piątkowskiej w Zgierzu, wynikł pożar.

Ogień powstał w stajni, przylegającej bezpośrednio do oficyny zamieszkałej przez Teodora Sicińskiego, i wdowę Franciszkę Świętosławską.

Przybyła, wezwana na ratunek miejscowa straż ogniowa ochotnicza, zastała całą stajnię oraz dach na oficynie stojące w płomieniach.

Pierwszym zadaniem straży, było zabezpieczenie od pożaru sąsiednich budynków drewnianych, których lada chwila mogły dosięgnąć płomienie. Jednocześnie zajęto się energicznie tłumieniem pożaru na oficynie, a następnie, po utorowaniu wejść do mieszkań, ratowaniem mienia lokatorów. Po całonocnej usilnej pracy, pożar można było uważać za umiejscowiony.

Stajnia spłonęła doszczętnie, z oficyny zaś pozostał tylko żrąb.

W ogniu zginął koń i świnia, należące do Sicińskiego, a co najsmutniejsza ofiarą pożaru padł parobek tegoż Sicińskiego, 20 letni Michał Karczyński; spał on w stajni i przebudził się dopiero wtedy, gdy uczył sypany się nań ogień. Wyjście ze stajni było już w owej chwili w ogniu. Pomimo to Karczyński, zorientowawszy się szybko w położeniu, wyskoczył z ognia na podwórze, lecz tak strasznie poparzony na całym ciele, iż niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Istnieje mniemanie, że Karczyński który wczoraj, z okazji swoich imienin udał się spać w stanie nietrzeźwym, palił w stajni papierosy i tym sposobem spowodował pożar.

Wskutek pożaru ponieśli straty: właścicielka posesji 500 rb. Siciński zgóra 200 rb.

Świętosławska poniosła tylko nieznaczne straty z powodu uszkodzenia sprzętów.

#### Ze sceny i estrady.

##### Teatr Łódzki Zelwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje.

Aż dwie arcyciekawe premjery przyniesie najbliższy tydzień teatralny.

— W czwartek, 5 b. m. ukaże się po raz 1-szy w Łodzi światowej sławy trzyaktowa komedia Kadelburga p. t. „Czarna plama”, która doznaje wciąż entuzjastycznego przyjęcia na scenie, teatru Małego w Warszawie, w sobotę zaś dnia 7 b. m. wznownie będzie od szeregu lat w Łodzi niegrane arcydzieło G. Hauptmanna „Hanusia”, z p. Czehowską w tytułowej roli.

„Chłuba naszego miasta”, która wstępnym bojem zdobyła sobie trwałe i zgoła zasłużone powodzenie, dana będzie dzisiaj po raz drugi, w przyszłym zaś tygodniu ukaże się we wtorek, dnia 3 b. m.

— Jutro, w niedzielę, odbędą się dwa widowiska: o 3 po południu dana będzie malownicza komedia Szekspira „Stracone zachody miłości”, wieczorem zaś ujrzy światło kinkietów nigdzie nie grany wodewil Zygmunta Przybylskiego „Antek Smutny” i „Jędrzek Smiech”, bogato ilustrowany śpiewami, tańcami i aktualnymi kupletami.

##### Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś wieczorem ukaże się po raz pierwszy wspaniały dramat historyczny w 5 aktach p. t. „Krwawe gody” z czasów Katarzyny Medicis (wiek XVI) i Karola IX, króla Francji. Cztery główne postacie w sztuce odtworzą pp. Pancewiczowa, Wacławska i pp. Mielewski i Orłowski, oraz cały zespół artystyczny.

Jutro, w niedzielę, po poł. „Krzyżacy” w 7 odsłonach na tle powieści H. Sienkiewicza z zupełnie nową wystawą; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 po raz drugi „Krwawe gody”.

W przygotowaniu głośna sztuka G. Hauptmanna w 4 aktach p. t. „Bobrowe futro”, na której odegranie dyrekcja teatru uzyskała zezwolenie od władz cenzuralnych, oraz wznowienie dawno niegranej, a obecnie wystawionej w teatrze warszawskim z olbrzymim powodzeniem komedję M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby” — w 10-łą rocznicę śmierci znakomitego komediopisarza.

#### III koncert symfoniczny.

Przypominamy, że dziś w sali teatru Wielkiego przy ulicy Konstantynowskiej, odbędzie się ostatni z trzech wieczorów warszawskiej orkiestry symfonicznej.

Na liczne prośby melomanów p. E. Kochański odegra nadprogramowo „Kol Nidrei” — Brucha z towarzyszeniem orkiestry.

Poza tem program obejmuje następujące dzieła muzyczne:

1. Massenet—Uwertura „Phedra”.  
M. Karłowicz—„Rapsodia litewska”.  
P. Czajkowski — „Serenada melancholijna”.

P. Czajkowski—Symfonia VI (Patetyczna).

a) Adagio—Allegro non troppo.  
b) Allegro con grazia.  
c) Allegro molto vivace.  
d) Finale—Adagio lomentoso.

Początek koncertu o godz. 8 i pół wieczorem.

## Z Muzyki.

#### 2-gi wieczór (Wagnerowski) W. O. S. w Łodzi.

Styl Wagnera, tego poety, muzyka i filozofa jest szeroki, epiczny, dzielnie zastosowany do tej poezji bohaterskiej, w jakiej skrytykował się duch starogermański, Obrazy i sceny Wagnera przedstawiają świat legendowy, a jako takie, nie ujmują motywem ludzkim, nie budzą sympatii, lecz podziw i uczucia trwogi.

Jest on poetą żywiołów; wszystko u niego ma jakąś kosmiczną potęgę, począwszy od głosów natury aż do uderzeń serca, a tragedie uczuć i namiętności szaleją niby kataklizmy przyrody w piersiach bóstw i olbrzymów. Bohaterowie Wagnera potężni dokończą instynktów pierwotnych, bratają się z powietrzem, z wodą, z ogniem, z górami i obłokami we wspólnej walce z przeznaczeniem, a „natura” jest namiętną w tym odwiecznym dramacie aktorką. Wagner posiada technikę niezwykłą, przy pomocy której wyzyskał wszystkie przymiory dźwięku i podział prawa harmonii pod panowanie poezji; ztąd muzyka tego mistrza tonów zmusza słuchacza do abstrakcyjnego pojmowania przedmiotu, powołuje go do głębszego uczestnictwa.

Określiwszy w małych zarysach zawilłość stylu Wagnerowskiego, łatwiej będzie pojąć trudność zadania orkiestry oraz jej kierownika, p. Ozimińskiego. Najlepsze było wykonanie „Wstępu i kółcowej sceny Izoldy” oraz „Cwałowania Walkirii”.

Odtworzenie powyższych dwóch numerów było na wysokości zadania i dostarczyło wielu podniosłych wrażeń. Partję solową Izoldy oraz Elzy w arji z „Lohengrina” odśpiewała panna Marja Wróblewska. Artystka wykazała pomimo braku znamion głębszej indywidualności ładny materiał głosowy o dużej metaliczności i odtworzyła obydwie partje w sposób, zasługujący na szczerą pochwałę.

Pięknie brzmiało solo p. Andrzejowskiego w „Marzeniach” i cieszy nas, że będziemy mieli sposobność usłyszenia tego niepospolicie uzdolnionego skrzypka, jako solistę w dzisiejszym wieczorze.

F. Halpern.

## Kronika sądowa.

—O—

#### Podpułkownik Kowalski przed senatem.

Mniej więcej przed pół rokiem donosiliśmy o wyroku warszawskiej izby sądowej, skazującym na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i 2 i pół roku rot aresztanckich podpułkownika Kowalskiego, naczelnika straży ziemskiej na Woli, znanego ze stałego wymuszania łapówek za pomocą aresztowania i t. p.

Jak wiadomo, Kowalski odwołał się z apelacją do senatu, niezależnie zaś od tego usiłował zdyskredytować świadków, którzy go potępiali, wytaczając przeciwko nim oskarżenia o należenie do partji rewolucyjnych.

Wszystko to nie uratowało K. Senat wyrok izby sądowej zatwierdził.

## Tajemnicze zniknięcie 500-rublowki z tajemniczego klubu.

Od czasu wykrycia fałszowanych banknotów 500 rb. przez Pinczewskiego, Sokulskiego i innych nie mówiono w Warszawie tyle o banknotach 500 rublowych co teraz.

A stało się to dzięki tajemniczej historii zniknięcia takiego cennego banknotu w jednym z wciąg odradzających się jak mityczny Fenix, klubików, w którym pod osłoną rzekomego propagowania sportu, urządono najformalniejszy przybytek hazardu.

Wprawdzie tego rodzaju instytucja pod nazwą „Scating-Rink-Club” przed niespełną dwoma miesiącami zlikwidowała swe „interesy” wobec ujawnienia hazardu w lokalu tego klubu przy ulicy Hortensji, ale dziwnym zbiegiem okoliczności taki sam klub otworzony został na innej ulicy.

A nie tylko zwyczaj, lecz nawet meble, a właściwie stoły do gry w karty, z zamkniętego klubu przedostały się do nowej siedziby.

W oświetlonym „a giorno” salonie klubowym atmosfera duszna.

Naokoło zielonego stołu siedzą amatorzy hazardu, których błyszczące oczy z zawiścią śledzą ciągnącego bank blondyna p. N. Po serji bowiem niepowodzeń bankierowi odmieniła się karta i wracają doń przegrane przedtem banknoty.

Widząc, że partnerzy coraz mniejsze stawiają sumy p. N. przeliczył nagromadzoną przed sobą gotówkę i przekonawszy się, że nie tylko odegrał przegrane poprzednio pieniądze, ale ma sporą wygraną, oddał karty innemu amatorowi hazardu.

Okazało się, że „passa” przyniosła bankierowi około 1,500 rb., a między

temi pieniędzmi znajdował się banknot 500 rublowy.

Pieniądże p. N. włożył do pugilaresu który wsunął do kieszeni ubrania.

Po chwili jeden z sąsiadów poprosił p. N. o zmianę 100 rublowego banknotu. Spełniając prośbę, p. N. wydobyl pugilares, Widocznie podczas wyjmowania banknotów z pugilaresu zdenerwowany grą N. upuścił 500 rublowkę i nie spostrzegł tego na razie. Co się z uronionym banknotem stało niewiadomo, gdyż po chwili kiedy p. N. ponownie zajrzał do swego pugilaresu i stwierdziwszy brak, rozpoczął poszukiwania banknotu, nie można go było odnaleźć.

Przekonano się przecież, że jeden z obecnych cichaczem opuścił „klub”, wsiał „w gumy”, wyjechał na miasto i dopiero po upływie dłuższego czasu powrócił do klubu.

Pod jego adresem posypały się różne aluzje. Obrażony tem zażądał, aby go poddano rewizji osobistej.

Nie przyszło jednak do tego, gdyż uznano to za bezcelowe, wobec tego, iż z klubu wychodził.

Ale raz jeszcze postanowiono w jego obecności dokonać poszukiwań zaginionej 500 rublowki.

Mimo długiego szukania, mimo przesunięcia wszystkich mebli w sali klubowej banknotu nie znaleziono.

Najdosadniej o tem tajemniczym zniknięciu wyraził się jeden z uczestników gry hazardowej.

— Nic dziwnego, że p. N. banknotu swego nie znalazł, bo przecież w towarzystwie ludzi, między którymi znajdują się notoryczni złodzieje złotych papierosnic, dziwnem raczej byłoby, gdyby się taki banknot znalazł.

Odezwanie to było aluzją do zajścia w jednym z klubów, którego tradycje wraz z członkami przejął klub nowy. Spotkało się ono jednak z milcząca aprobatą wszystkich obecnych.

Onegdaj na wyścigach, gdy w piętej gonitwie Princesse Noris miała celownik, gubiąc za sobą swe dwuletnie towarzyszkę, na trybunie ukazała się piękna o obfitych kształtach blondyna, której błyszczące pierwszej wody bry-

lanty w uszach na tle czarnego aksamitnego modnego kapelusza, budziły podziw ogólny.

Jeden z przyjaciół p. N., który wziął na siebie rolę Sherlocka-Holmesa w sprawie tajemniczego zniknięcia pięciusetrublowego banknotu, twierdzi, że według jego poszlak, brylanty w uszach blondynki o obfitych kształtach są w ścisłym związku z zaginionym banknotem.

Niewątpliwie tę swoją hipotezę domorosły detektyw oparł na jakichś bardziej konkretnych podstawach.

## Wojna.

### Przed wojną.

Berlin, 29 (9). W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Turcja, w razie wyładowania wojsk włoskich na brzegu afrykańskim i zajęcia Tripolis, uzna to za casus belli.

Konstantynopol, 29 (9). W całej Turcji, przedewszystkiem w stolicy, panuje wielkie oburzenie na przewrotność polityki niemieckiej. Większość prasy tureckiej zgadza się na jedno, że Niemcy swoim dwulicowym stanowiskiem i haniebnym opuszczeniem Turcji w chwili stanowczej, unicestwiły za jednym zamachem swe wieloletnie starania, aby zyskać zaufanie rządu tureckiego i wpoić w opinię publiczną fałszywe mniemanie o rzekomej przyjaźni niemiecko-tureckiej. Przy tej sposobności przypomina prasa turecka, że cesarz Wilhelm przyjmował tak chętnie nadawany mu tytuł „protektora Islamu”.

Rzym, 29 (9). Tutejszy pełnomocnik turecki oświadczył włoskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, San-Giulianiemu, że Turcja jest zdecydowana nie przeszkadzać Włochom przy wyładowaniu w Tripolisie.

Wiedeń, 29 (9). Z Konstantynopola przybył tu ambasador turecki Reszid-pasza.

Berlin, 29 (9). Ambasador turecki złożył dziś rano wizytę Kiderien-Waechterowi.

Wiedeń, 29 (9). Na giełdzie wywieszono ogłoszenie urzędowe, że przedsiębrane są wszelkie środki w celu zlikwidowania konfliktu włosko-tureckiego.

Konstantynopol, 29 (9). Panuje tu wzburzenie, szczególnie wśród oficerów.

Dziś, wobec napięcia w ludu do meczetów, obawiają się poważnych rozruchów.

Konstantynopol, 29 (9). Korespondent petersb. agencji telegr. z wiarygodnego źródła dowiedział się że Włochy uważają sprawę trypolitańską jako wchodzącą wyłącznie w sferę interesów śródziemnomorskich po za kwestją wschodnią i szczerze życzą sobie, oraz spodziewają się, że okupacja Trypolisu nie wpłynie na odrodzenie sprawy wschodniej, mimo to wobec nastroju państw bałkańskich rzeczą jest wątpliwą, czy nadzieja ta się ziści.

### Odpowiedź Turcji.

Konstantynopol, 29 września.—Odpowiedź Porty na ultimatum włoskie głosi, że Turcja gotowa jest uwzględnić gospodarcze interesy Włoch w Tripolisie, jednakże nie przyjmując okupacji.

Rzym, 29 września.—Pełnomocnik turecki otrzymał z ministerjum spraw wewnętrznych wiadomość, że rząd włoski nie zgadza się na odpowiedź rządu tureckiego.

Rzym, 29 września.—Ogłoszono urzędowo, że dziś od godz. 2 i pół po południu Włochy i Turcja znajdują się na stopie państw prowadzących między sobą wojnę.

Rzym, 29 września.—O blokadzie Tripolisu i Cyrenajki inne mocarstwa powiadomione będą niezwłocznie.

Rzym, 29 września.—Zaraz po otrzymaniu odmownej odpowiedzi od Turcji, rząd włoski wydał rozkazy gabinetowe do wojsk i marynarki.

Jednocześnie doręczono ambasadorowi tureckiemu paszport i oddano do jego rozporządzenia wagony pierwszego z odchodzących pociągów.

Rzym, 29 września.—Rada ministrów wyznaczyła niezbędne fundusze na zajęcie Tripolisu i Cyrenajki.

Rzym, 29 września.—W całych włoszech znalazło postępowanie rządu nie

## Glupia historja.

—o—

— Tak panie dyrektorze, zdefraudowałem nie, bądźmy, szczerzy w słowach, — ukradłem cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt ośm rubli.

Zachmurzony szef biura pisał machinalnie: 4268... 4268...

I myślał.

Sumę przepisze się na rachunek strat. Drobną formalność, — nic więcej.

Wprawdzie każda suma, o ile się jej nie zarabia, przestaje być drobną; ale jaka znów strata nie da się pokryć?

Urwie się przedewszystkiem z podwyżek i gratyfikacji, przyjmie się w sezonie o dwóch pracowników mniej, sprawę wentylacji biura odłoży się do przyszłego roku, resztę wyrówna się z zapomóg na połogi, choroby, pogrzeby, łoż ta hołota nic innego nie robi, tylko rodzi, choruje i umiera.

Ale strona moralna sprawy?

Jakże tu oddać policji po szesnastu latach pozornie nieskazitelnej służby, pracownika, którego się stawiało za wzór, pracownika wtajemniczonego, systematycznego, cichego, który nie pił, nie grał, nie palił, który nie jedną wyświadczył przysługę, który zresztą mógł ukraść przysługę, który sam z własnej woli odkrywa tajemnicę i pokornie czeka na surówy wyrok?

Sumę fatalną dyrektor rozdzielił przez szesnastcie i otrzymał 266 rubli 75 kopiejek.

— Powiedz pan proszę, jak pan mógł coś podobnego zrobić? I to pan? Cóż teraz mam myśleć o innych, o pańskich kolegach, jeśli pan... Wiedział pan przecież jak byłem względnym pana asposobionym?

Po zmarszczonej twarzy starego biuralisty spływały dwie łzy, które były jedyną odpowiedzią na pełne wyrzutu pytanie.

Glupia historja!

Ten stary durań nie wart innego losu jak zgnieć w kryminale. Taki zawsze pokorny skromny... obłudnik, szelma.—Ale biuro?

Ulubieniec szefa, wychwalany i stawiany za wzór przy każdym zatargu o podwyżkę, urlop, zaliczkę. — Ilez to będzie szeptów złośliwych uśmiechów, jaki tryumf całej tej zgrai.

Nie toć to skandal, kompromitacja. Ten łotr rozumie przecież, liczy na to.

— O pańskiej defraudacji nikt nie wie prócz pana?

— Nikt, panie dyrektorze.

— Może mi pan dać na to słowo honoru?

Ja nie mam honoru, panie dyrektorze, ja nie mam słowa, nie mam nic... nic.

— Przestań się pan mazać, — syknął dyrektor.—Czemuś pan kradł, powiedz pan.

— Pensja nie wystarczała mi, panie dyrektorze. Nieprzewidziane wydatki. Oto książka moich wydatków. Wszystko co do grosza zapisane.

Dyrektor wziął machinalnie książkę.

Komorne, na życie, wpis szkolny, buty...

— Czemu pan nie żądał podwyżki?

— Odmówiono mi, panie dyrektorze,

— Kłamiesz pan.

— Mówię prawdę, ale po tym co się stało pan dyrektor ma prawo mi nie wierzyć. Dopóki ukrywałem się...

— Dość tego,—przerwał szorstko dyrektor

— Warunki moje są takie:—Punkt pierwszy: doprowadzi pan książki do porządku; punkt drugi: za trzy miesiące otrzymuje pan urlop, z którego już nie wraca; punkt trzeci: milczenie absolutne, albo kryminat. — Przebaczam panu.

Urzędnik patrzył prosto w twarz dyrektora wyblakłymi, szlakami oczami.

— Nie, panie dyrektorze, nie mogę... Ja długo o tym myślałem, zanim się zdecydowałem. Nie mogę. Dłuzę, nie mogę...

— Czego pan nie może?

—Udawać,—kłamać,—żyć nie mogąc.

— I cóż pan chce zrobić?

— To jedno, co może mnie zrehabilitować w oczach pana, panie dyrektorze, w oczach własnych, a przedewszystkiem moich dzieci.

I długi potok łez.

— Bez komedji, mój panie, tylko bez komedji. Nasza rozmowa się zbyt długo przedłuża, to zwróci uwagę, wyjdiesz pan zapłakany,—zrozum pan, że tu idzie o honor firmy. Pan nie jesteś nieuczciwy... To zresztą rzecz w handlu pospolita, codzienna... Pan służył poprzednio w naszej filji ośm lat... Razem prawie—dwudziestopięćciolecie... Przez ćwierć wieku może się raz zresztą zdarzyć człowiekowi.

— Nie, panie dyrektorze. To nie raz, cały szereg długich lat — kłamstwa, hipokryzji oszczerstw... To trzeba było ukrywać, fałszować pozycje... A pan tak mi ufał.

— Panie, na miłość boską, przestań pan płakać... Już dwa razy zastukano tu... Zrozum pan: honor firmy, honor mój. Cofam wszystkie warunki... W imię naszej przyjaźni ja żądam...

— Czego panie dyrektorze...

— Poświęcenia żądam...

— Dyrektor wziął pod ramię oszołemiego defraudanta, i przemówił uroczyście:

— Ponownie, dziś dopiero, przeglądając papiery, zauważyłem, że oto wasz kolega, panowie, pracuje u nas lat... dwadzieścia pięć. Sądzę, że weźmiecie panowie udział w uczczeniu tego zacnego, nieskazitelnego pracownika. Słapanemu zewsząd ścisłano ręce i wieszowano. Podczas ucty iał się szampa i lały się gorące przemowy.

J. Korciał

tylko uznanie, ale w wielu miejscowościach wzbudziło entuzjazm. W stolicy przygotowują się pochody demonstrujące przychylnie na rzecz wojny.

**Londyn, 29 września.**—Dalsze przewlekanie sprawy porozumienia uważają za rzecz wykluczoną.

Dzienniki twierdzą, że niema już żadnej nadziei pokojowego załatwienia sprawy.

**Pod Tripolisem.**

**Paryż, 29 września.**—Dwie włoskie dywizje pancerne krążą po wodach tripolitańskich. Składają się one z 8 okrętów linjowych oraz odpowiedniej liczby torpedowców i kontrtorpedowców.

Okręty wojenne eskortują wielką flotę transportową, na której znajduje się 30 do 40,000 wojska.

Nadto krążowniki włoskie strzegą wybrzeży tripolitańskich, aby przeszkodzić wszelkim dowozom ze strony Turcji.

**Londyn, 29 września.**—Włoski korpus ekspedycyjny do Tripolisu liczy 40 tysięcy ludzi.

Dalszych 150,000 jest już pod broń powołanych.

Na pokój niema nadziei.

**Akcja Porty.**

**Paryż, 29 września.**—Agencja Havasa donosi, że Turcja nie jest w możności stawiania Włochom poważnego oporu przy wylądowaniu w Tripolisie, stając się jednak będzie przenieść akcję wojenną na ląd stały.

**Konstantynopol, 29 września.**—„Tannin” nawołuje do walki z Włochami i grozi Włochom utratą wszystkich przywilejów w Turcji.

**Konstantynopol, 29 września.**—Wyłano rozkaz wzmocnienia wojsk na granicy grecko-tureckiej wobec wzmocnienia wojsk greckich.

Flocie tureckiej polecono powrócić do Konstantynopola.

**Konstantynopol, 29 września.** „Sabach” zapewnia, że Austria zwiększyła wojsko na granicy Włoch.

**Buda-est, 29 września.** Znany orientalista węgierski Vambéry oświadczył gazecie „Budapesti-Hirlap”, że byłoby bezcelowym broniem nadal Islamu. Zginie on i na lepszą dolę nie zasługuje. Z punktu widzenia kultury, której wrogiem są państwa muzułmańskie powinny się one rozpaść, ani jedno bowiem nie ma wewnętrznej struktury państwowej. Muzułmanie nie mają charakteru, nie wiedzą nawet co ten wyraz oznacza. Modlą się ale nie pracują i nieżywią innego uczucia prócz religijnego, nie posiadają też żadnych pożytków w kierunku ruchu konstytucyjnego. Turcję obecnie nie można brać na serio. Położenie Turcji jest teraz gorsze aniżeli przedtem, a odrodzenie się 300-stu milionów muzułmanów — to bajka dziecinna.

**Londyn, 29 września.** „Times” pisze, że młodoturcy bez względu na poparcie Anglii, kultuwającej li tylko przyjaźń z Niemcami, nie powinni oczekiwać pomocy ze strony Anglii.

**Londyn, 29 września.** Sądząc z nastroju ogólnego, zarówno prasa, jak i ogół wywierać będą nacisk na rząd angielski, aby w celu załokalizowania wojny włosko-tureckiej, nie przeszkadzał pochodowi wojsk tureckich przez Egipt i Sudan.

Dla Turcji byłoby to sprawą pierwszorzędnej znaczenia, gdyż miałaby ułatwiony dostęp do Tripolitanji, do której na morzu wstęp zagroziłby jej okręty włoskie.

**Londyn, 29 września.** W kółkach społecznych angielskich konflikt zbrojny włosko-turecki wywołuje poważne obawy.

Zdaniem większości, kroki stanowiące Włoch wywołują niewątpliwie fanatyczną nienawiść do chrześcijan wśród milionów poddanych angielskich wyznania mahometańskiego.

„Times” nawołuje rząd angielski, aby zapobiegł krokom, które grożą wywołaniem pożaru europejskiego.

**W Trypolisie.**

**Londyn, 28 września.** Do „Daily Maily” teletypem z Trypolisu: Wszyscy młodzi Włosi, jacy jeszcze pozostali, opuszczają spieszenie miasto, w obawie rzezi przez oburzonych na inwazję włoską mahometan.

Wśród przebywających tu Europejczyków

wzrasta panika. Oczekują przybycia nowych 4 włoskich okrętów transportowych z amunicją. Wojsko włoskie przygotowane na zbrojne odparcie Turków, w razie przybycia do Trypolisu tureckich okrętów transportowych. Ludność przybiera postawę coraz groźniejszą.

**Pierwszy bój.**

**Berlin, 29 września.** Dzisiejszy popołudniowy „Local Anzeiger” donosi, że flota turecka opuściła Beirut w kierunku Trypolisu.

Jutro spodziewane jest starcie flot nieprzyjacielskich.

**Konstantynopol, 29 września.** Flota turecka znajduje się obecnie między Smyrną a Dardanellami.

**KONSTANTYNOPOL. Wczoraj o godz 10 wiecz. Włochy wypowiedziały Turcji wojnę. O godz. 10 m. 30 włosi wysadzili wojsko w Trypolisie i Bengasi.**

Gabinet Hakiego paszy podał się do dymisji.

Na stanowisko wielkiego wezyra mianowano prezesa senatu Sejda-paszę, ministrem spraw zagranicznych — Kiamil-paszę, były wielki wezyr po ogłoszeniu konstytucji.

Minister wojny Mahmud-Szefket pasza pozostał na swem stanowisku.

**Konstantynopol.** W nocy z odpowiedzią rząd mówi: „Porządek w Trypolisie nie był naruszony. Turcja konstytucyjna nie mogła w ciągu trzech lat przeprowadzić wymaganych przez Włochy reform ekonomicznych. Wysłanie wojska i armat do Trypolisu dokonane było przez Turcję na mocy prawa, przysługującego niezależnemu mocarstwu”.

Rada ministrów wydała surowy rozkaz ochraniać porządek.

**Rzym.** Według słów „Tribuny” kroki bojowe rozpocznie eskadra, krążąca na wodach Tripolisu, poczem wystąpi ekspedycja wojenna pod dowództwem generała Careza.

**Tripolis.** Dziś w nocy panowało silne wzburzenie wśród Turków i Arabów. Ludność wylegała na brzeg i na tarasy domów, oczekując przybycia staków włoskich.

Europejczycy przenieśli się do gmachów konsułów.

Włochów przyjęto na torpedowce.

O godz. 11 rano przybył pierwszy krążownik włoski. Komendant wysiadł na brzeg, gdzie go powitał wice-konsul.

**Berlin.** Niemcy wzięły pod swoją obronę zamieszkałych w Turcji Włochów.

**Rzym.** „Tribuna” pisze: Odpowiedź turecka ma na celu zwłokę, która da Turcji tę przewagę, że Włochy nie skorzystają z chwili odpowiedniej dla wylądowania wojsk.

**Wiedeń.** Współpracownik „Neue Fr. Pres.” otrzymał od pewnego dyplomaty, doskonale obznajmionego o zamiarach Turcji, informację, że wszystko jest możliwe, ale do wojny sprawa nie dojdzie. Mocarstwa starają się nie dopuścić do wojny. Turcja pozwoli na wylądowanie wojsk włoskich w Tripolisie i ogłosi protest, wszakże oporu przeciwko lądowaniu nie okaże.

— Sanitarny radca tajny **Dr. Varentrapp**, w Frakf. n. M. pisze: ze względu na nadzwyczajną obfitość soli przeczyszczających, należy przedewszystkiem polecać Naturalną Wodę Gofzką **Franciszka Józefa** w tych przypadkach, gdy zależy na podanie żołąd-kowi nieznacznej ilości wody.

**TELEGRAMY.**

**Sewastopol.** Najjaśniejszy Pan z Najdosjójniejszą Rodziną wyjeżdżał spacerem na morze w łodzi parowej, entuzjastycznie witany przez wojsko i lud. Najjaśniejszy Pan raczył ofiarować na biednych mieszkańców Sewastopola rb. 10,000.

**Warjat zabójcą.**

**Petersburg.** W szpitalu zakładów Putilowskich chory umysłowo robotnik zabił d-ra Rodzajewskiego.

**Kara śmierci.**

**Odesa.** Wojenny sąd okręgowy skazał na karę śmierci dwóch uczestników zbrojnego napadu w lipcu r. 1911 na kantor amerykańskich maszyn rolniczych.

**Napad rozbójników.**

**Tyflis.** W miasteczku Stare Senaki 10 rozbójników, strzelając, pod groźbą śmierci zabronili handlarzom ruszania się z miejsc, zrabowali cenniejsze towary, rb. 3,000 w gotowiznie, zabił trzech kupców, stawiających opór i zbiegli. Podczas wymiany strzałów jeden rozbójnik został zabity, później schwytano sześciu. Jak się okazało są to zbiegli przestępcy.

**Rabunek i zabójstwo.**

**Tomsk.** W pobliżu stacji Jurta wiadomości sprawcy zabił strażnika i dostawcę kolei syberyjskiej, zrabowali rb. 6200 i zbiegli.

**Wyrok na Seinfelda.**

**Kraków.** Adwokat dr. Herman Seinfeld, obwiniony o sprzeniewierzenie depozytów i oszustwa został dzisiaj skazany na trzy miesiące więzienia.

**Zapowiedź drugiej wojny.**

**Wiedeń.** „Neue Freie Presse” donosi, że Turcja zamierza w formie katerycznej zażądać, żeby Grecja w najkrótszym czasie oświadczyła o swej bezinteresowności co do Krety. W razie niezadawalającej odpowiedzi Turcja zdecydowała się na operacje wojenne na granicy Tessalii.

**Polityka mocarstw.**

**Rzym, 29 września.** — „Messagero” stwierdza, że Niemcy, zanim Włochy zdecydowały się na krok stanowczy, zapewniły im poufnie swoją lojalność. Nota niemiecka, zapewniająca o tej lojalności, opiewa na wstępie, że Niemcy, zanim się zdecydowały na ten krok, wystawione były na ciężką próbę, z powodu stosunków przyjaznych, łączących je z Turcją; pomimo to nie zawahały się poprzeć swego sprzymierzeńca, należącego do trójprzymierza.

**Wymordowanie komisji.**

**Temir-chan-szura.** W okręgu Andyjskim rozbójnicy wymordowali członków komisji drogowej, inżyniera Czikalina wzięto do niewoli. Konwój wojskowy wraz z oficerem wymordowany. Prawdopodobnie zbrodnia jest dziełem bandy rozbójniczej Zelimchana.

**Temir-chan-szura.** Według uzupełniających wiadomości, banda rozbójników, która napadła na komisję inżynierów, składała się z 15 osób. Podczas wymiany strzałów padli zabić: jeden rozbójnik, 9 jeźdźców, inżynier Orłowski, kontroler Warzenko, rotmistrz Dolidze, majster drogowy i woźnica; ranie-

ni: 4 jeźdźców, 2 woźniców i inżynier Czikalin wzięty do niewoli. Zabici zrabowani. Bandę, która zbiegła do okręgu wiedeńskiego, ściga oficer kawalerzystami.

**Zabicie ex-szacha.**

**Londyn.** Nadeszła tu z Teheranu depesza, że były szach został w pobliżu Astrabadu przez Edin-Muhamed Chana pojmany i zabity.

**Ruch w Chinach.**

**Pekin.** Zbuntowani w Syczuanu zajęli miasta Sznanhisian i Sifczuan.

**Pekin.** Prasa przypisuje wrzenie w Mongolji lekkomyślności i samowolności ambana Sando.

**Śmierć lotnika.**

**Johannisthal.** Lotnik kapitan Engelhardt spadł z aeroplanu i zabił się miejscem.

**Dział handlowy.**

— (n) **Z przemysłu.** Ministerjum handlu i przemysłu zawiadomił miejscowy komitet giełdowy, iż kupańskie (Mandzurja) miały by zapewnić zbyty następujące towary: żółta wełniana tkanina w cenie 10 kop. „cz” (stopa chińska), używana na mundurowanie wojsk chińskich; czarna taśma na naszywki dla żołnierzy chińskich, pudełka z 12 paczkami, po 3 jardów każda sprzedaje się po 5 dolarów, t. j. po 3 rb. 55 kop.

Zainteresowani mogą się zwracać do biura informacyjnego dla handlu zagranicznego — Petersburg, plac Dworcowy nr. 8.

**Giełda warszawska**

Warszawa d. 27 września

	Zadano	Plac.	Trans.
Papieru Państw.			
5% Renta	93.	92	25
3% Poż. Wew. 1905 r.	101.50	102	50
4% " " 1908 r.	103.50	102	50
5% " " 1906 r.	103.25	102	25
6% " " Prema, 1 Em.	471.	462	—
5% " " II Em.	363.	353	—
5% " " Szlach.	325.	315	—

**Teodor Nisenson**

przedstawiciel fabryki Perfumerji Udo Konalanej

**T-wa „Fornarina” w WARSZAWIE.**

zawiadamia Sz. Klientów, że przyjechał do Łodzi i zamieszkał w hotelu Man-teufia, 2851—1—1

**Miljony osób uzdrowionych!**  
Powagi lekarskie uznały i orzekły, że **Mydło „HERBA”**  
D-ra Obermeyera (z siostrą miłosierdzia).  
Jest jedynym najpewniejszym i najczystszy środek, usuwającym przyszczo, łopatek, łuska i krosty, swędzenie i wszelkie choroby skóry.  
Miljony kawałków w użyciu. Tysiące podziękowań od wściecznych chorych i lekarzy. — Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA” z marką siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne — bezwartościowe fałszyfkaty.  
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. r.1204 12 1

**J. M. Kamieniecki**  
Łódź, Piotrkowska 92. • Telefonu nr. 9-73.  
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NOT.  
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin  
**C. BECHSTEIN,**  
którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,  
**Jul. Blüthner,**  
**Schiedmayer, Westermayer,**  
**G. J. Quandt i Albert Fahr** i inni.  
Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.  
r. 1115—60—1

# Z kongresu monistów.

W Hamburgu obradował kongres monistów, na którym wybitni przyrodniecy i filozofowie z całej Europy wygłaszają bardzo ciekawe odczyty o nowoczesnym poglądzie na świat. Z kongresu tego przytaczamy poniżej streszczenie prelekcji o wszechświecie, którą wygłosił tam słynny uczony szwedzki prof. Svante Arrhenius ze Sztokholmu.

Każdy z nas odczuwa wielką podniosłość uczucia przy spozieraniu na niebo usiane gwiazdami. Ludy pierwotne bały się nocy, w której ludzie wystawieni byli na niebezpieczeństwo napaści ze strony drapieżnych zwierząt i chytrych nieprzyjaciół. Ale już ludzie najdawniejsi spostrzegali, że świecące ciała niebieskie przesuwają się szybko na niebie. Uważano więc te ciała niebieskie za istoty żywe, które szukały jedna drugiej lub prześladowały jedna drugą. Wreszcie zaczęto mierzyć czas i do tego celu zastosowano naprzód księżyc, potem słońce i planety. Głównie chodziło o rozpoznawanie i przepowiadanie pór roku. Zupełna pewność, jaką dawały te ciała niebieskie w przepowiadaniu czasu, wywołała dla nich cześć boską. Nauczono się przepowiadać położenie ciał niebieskich na całe stulecia. Tak było za czasów filozofów greckich. Ponieważ wszystkie ciała spadają na ziemię, sądzono więc, że ziemia znajduje się w centrum wszechświata. Cała niebieska, które nie spadają, muszą się składać z delikatnej materii ognistej, tak przypuszczano.

Na podstawie takiego poglądu zbudowanym został system świata przez Ptolemeusza, ale równocześnie powoli rozwija się pogląd daleko bardziej prawdziwy. Pytagorejczycy nauczali jeszcze na 500 lat przed Chrystusem, że ziemia porusza się wokół hipotetycznego ognia centralnego, kręcąc się równocześnie koło swej osi. Planety są podobne do ziemi. Jeszcze bliższym prawdy był Arystarchos (około 270 lat przed Chr.). On przyjmował, że

ziemia kręci się koło swej osi i jednocześnie opisuje drogę kołową koło słońca, które się nie porusza, jak i gwiazdy stałe. W wiekach średnich wypowiedział Mikołaj z Cusa (1401—1464) pogląd podobny: ziemia porusza się w przestrzeni i obraca się koło swej osi; istnieją inne światy zamieszkałe podobne do naszej ziemi. Leonardo da Vinci, twórca anatomii naukowej, skazany przez Inkwizycję za badanie trupów, twierdził, że ziemia, widziana z księżyca, musi wyglądać mniej więcej tak, jak księżyc widziany z ziemi. Kopernik podjął słynną naukę pytagorejską o ruchu ziemi i obliczył ściśle jej drogę. System kopernikowski zwyciężył po zaciętej walce z kościołem. Z tego powodu padło kilku męczenników nauki. Dzięki pracom Galileusza, Keplera i osobliwie Newtona stracił stary system wszelką podstawę.

Słońce więc stało się centrum wszechświata. Gwiazdy podobne są do słońca, jak to już Demokritos przyjmował, ale przez długi czas uważano słońce za największą gwiazdę. Najnowsze badania wykazały jednak, że słońce zajmuje wielkość pośrednią, niektóre gwiazdy są od niego 100.000 razy większe, inne znów daleko mniejsze. Za centralnym położeniem słońca we wszechświecie obstawał Wallace: im dalej leżą od nas gwiazdy, tem ich jest mniej, gdyby było inaczej, to całe niebo musiałyby jaśnieć tak mocno, jak nasze słońce; albo też należałoby przyjąć, że światło gwiazd oddalonych jest od nas czemś zasłonięte. Przyjęto pierwsze przypuszczenie i podług tego gwiazdy tworzą gromadę, włączając osobno w pustej przestrzeni. W środku leżą gwiazdy najbliższe jedna obok drugiej, tam się znajduje też i słońce. Ono promieniuje we wsze strony wszechświatowej próżni swą energią i energja ta bez śladu ginie. Tak samo znika energia innych gwiazd. Świat się skończy wówczas, gdy energia zostanie rozproszona. Konsekwencją z tego jest mniemanie, że energia musiała być kiedyś stworzona, podczas gdy materja jest niezniszczalną i trzyma się swem ciężaniem.

To był pogląd dotychczas panujący i stąd wpływały podstawy pojęć o twórcy świata.

Ale od niejakiego czasu zyskuje uznanie, nowy pogląd, zgodny z doświadczeniem naszym. Materja i energja są niezniszczalne. One nie znikają w próżni. Materja zostaje odrzucana z powierzchni ciał niebieskich w postaci drobniutkich cząsteczek siłą ciśnienia i promieniowania. A więc ona przechodzi drogi podobne, jak i energja. System gwiazd, do którego należy nasze słońce i w bliskości środka którego ono leży, otoczony jest wokół takimiż systemami, które mniej więcej w równej gęstości rozmieszczone są we wszechświecie. W ten sposób strata danego systemu w materji i energii zostaje powetowana przez promieniowanie otoczenia na ten system. Meteority i pył kosmiczny gaszą stopniowo światło światów oddalonych. Kaptajn wymierzył to gaszenie, wskutek którego gwiazdy dalsze świecą światłem bardziej czerwonym, niż bliższe do nas. Szeroko rozpostarte we wszechświecie chłodne mgławice zbierają w siebie materję i energję, rozproszoną przez gorące, mocno skoncentrowane gwiazdy. — W ten sposób powoli rozwijają się obłoki w systemy gwiazd. Przy zderzeniu słońc, które są w takim razie już po większej części wygasłe, powstają tak zwane nowe gwiazdy, które się częściowo przetwarzają w mgławice. W ten sposób rozmaite części wszechświata wahają się pomiędzy stadiem gwiazd (z planetami) i stadiem mgławic. Niema ani początku, ani końca. Gdy jedna planeta może nieść na sobie życie, to ono na niej się osiedla w postaci małych spor, pędzonych przez wszechświat ciśnieniem promieni. A więc życie istniało zawsze i będzie zawsze istniało. Rozwój życia na oddzielnej planecie odpowiada rozwojowi indywiduum od stadium jednokomórkowego aż do stadiów najwyższych, które jednak podlegają śmierci. Z tego ogólnego prawa wynika niestnienie nieśmiertelności w znaczeniu dawniejszem.

## „ODEON.”

W Sobotę, Niedziele i Poniedziałek dn. 30 Wrześn. i 1 i 2 Paźdz. ZMIANA PROGRAMU.

Wybitne obrazy: **ZA CESARZA** Dramat

Miłość nie zna wieku komedja.

Tygodnik Ilustrowany — wypadki ostatniej doby.

Wartościowy biust — komiczny. I wiele innych.

## Gra o mistrzostwo w piłkę nożną.

W niedzielę, dnia 1 października o godz. 9 i pół rano na placu sportowym Targowa 87/9

# Newcastle -- Kraft

r.1202—2—1

### UWADZE CHORYCH!

Oplnie wszelkich lekarzy zgadzają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana

## Rzerzączka (tryprem)

jako umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające szprycowanie i sztem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użyć szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarzowania i. Mozgowa, skiej w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opławkach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb, 50 kop. bez przesyłki, ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Bnizsaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowa. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkinska 11

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Brunsza Matejsena, W. K. Ferreina i w innych składach i aptekach. r277.0



Hurtowy skład obuwia

## J. Windman

Łódź.

Poleca Szanownym Klientom

wielki wybór

różnego męskiego, damskiego i dzieciennego

obuwia własnego wyrobu r1068-30 1

oraz posiada bogaty asortament

Mechanicznego

pierwszorzędnej fabryki.

Ceny umiarkowane

lecz stałe.

Detaliczna sprzedaż

Piotrkowska 35.



Skład hurtowy u W. Danieleckiego Łódź, Piotrkowska № 30.

## Rzerzączka

ostra i chroniczna tudzież upławy kobiece rady, alnie lecz się

„Uretrynem”

J. Mozgowa.

Do zupełnego wyleczenia, potrzeba 2 do 4 flakonów w cenie 1 rb. 50 k bez przesyłki. Zadać wszędzie w aptekach. Na składzie u wynalazcy: Moskwa, Bolszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Hurtowa sprzedaż w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki K. Ermansa, Osk. Getlinga, H. Brunsza, Mattejsena i innych.

Broszura pod opaską bezpłatnie. r278—0—1.

## Tania biblioteka publiczna

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dnie powszednie od godz. 6 — 8 wiecz., w niedziele i święta od 1 — 3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów. 120—15—1



## Pokój

duży frontowy zaraz lub od 1 Paźdz. r. b. (może być umeblowany) do wynajęcia. Władomść ul. Skwerowa № 6 m. 8. 2821—3 1





# ANGIELSKIE TOWARY

Po ukończeniu hurtowego sezonu zimowego rozpoczęto ponownie **Sprzedaż Detaliczną** po cenach hurtowych do końca roku bieżącego.

Angielskie Tekst.-Eksportowe Towarzystwo Londyn-Berlin

Oddział w ŁODZI u **N. Blaustarka** *Piotrkowska № 82*  
w lewej oficynie, telefonu № 15-93.

r1206 10 1

## Woda kolońska Odor-di-Femmina

A. Siou i S-ka

najprzyjemniejszy i najtrwalszy zapach.

Cena 1 rub.

Skład w Warszawie, Jerozolimska 28.

1188-3-1

## Fabryka mebli P. Kłobuszewski

Pasaż Szulca № 17.

z powodu przeniesienia składu mebli z ulicy Widzewskiej

## Wielka wyprzedaż

mebli jako to: kredensów, szaf, otoman, krzesel, jak również kompletnych urządzeń sytialni i pokoiów jadalnych po bardzo niskich cenach.

## Kto chce

zaoptażyć się w **dobry a niedrogi** towar, niechaj śpieszy na

## WYPRZEDAŻ

do magazynu galanteryjnego

**A. Spodenkiewicza**

Konstantynowska 26.

**Uwaga.** Towary nie należące do wyprzedaży sprzedaje się z 10 % ustępstwem. r1212-3-1

**ADRESY** wszystkich istniejących w Rosji firm we wszystkich specjalnościach i gałęziach handlu i przemyśle jak również adresy instytucji rządowych, prywatnych i społecznych, właścicieli ziemskich, duchowieństwa, osób urzędowych i prywatnych, przygotowane do naklejania na koperty i opaski niezbędne przy rozsyłaniu kataloż, cenników i t. p. dostarcza **Wszecchrosyjskie centralne biuro adresów** C. Petersburg, Kazanskaja ul., telefon 422 15. Dokładność adresów gwarantuje się. Kataloż i wzory na żądanie bezpłatnie.

## Lekeji najnowszych Tańców

udziela zn. dyplomów. nauczyciel **H. Hendrykowski** ulica Południowa № 15.

Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.

Udzielam także lekeji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach. W niedziele tańce abiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp. i od 8 do 12 wieczór r 163-0

## DUZO PIENIĘDZY

może każdy zawsze i wszędzie, nauczywszy się wyrobu mydła i oleju do lamp, w żądanych proporcjach bez warsztatu i urządzenia lecz wyłącznie według mego podręcznika i moich recept. Towar kosztuje wówczas o 50 proc. taniej. Najwyższe nagrody i medale rosyjskich i zagranicznych wystawach. Prospekty darmo r280-4-1. Adres Odesa № 100 Mydlarnia Ch. Kogona

Przeciwno kokluszowi przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtani, oskrzeli, gruźlicy i chorobach płuc. Wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy.

## „Kosulin”

aptekarza J. Sachiego w Brześciu Lit. W Łodzi u Spiessa. Przesyłka od 2-oh fl. darmo. Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb.

## Inhalatorjum

do wziewań suchych, system, Körtinga, przy chorobach nosa gardła i dróg oddechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofuloza).

Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4-7 po poł. Spacerowa № 2. r319 0 1

## Inżynier R. Puciata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty i plany, sporządza szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi, jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 i w Warszawie—Nowowiejska 9. r.1055-0-1

## Teatr „URANIA”

PROGRAM od 16 do 30 września r. b. NADZWYCZAJNY PROGRAM.

### Wary and Burus

Komiczni akrobaci

### Adolf Ernest

Iluzjonista-manipulator.

### Steinfels-Duo

wykwatny śpiewaczy duet komiczny

### The Doris

Akrobaci po trampolinie.

### Hartmont

Błyskawiczny rzeźbiarz z barwami wykończeniem figur.

### J. Gröbi

Zagrzebane żyjącego człowieka.

### Nina i Eugeniusz Bolszy

Polski humorystyczny duet śpiewaczy

### Argossi

Tańce z transformacją-duet.

### Les Ursiello's

Muzycal-Ekcentrik.

### Les Biodatti

Marmurowe grupy współczesnych mistrzów.

URANIA-BJO zmienia obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry kapelm. Sella.

## Rb. 100 nagrody

otrzyma znalazca zgubionych prawdopodobnie w tramwaju № 8 dnia 29/9 około godziny 4-ej pp. kolczyków brylantowych. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe za powyższą nagrodą właścicielowi: **Stein, Skwerowa 7.** 2847-3-1

## Zakład prawdziwego leczniczego

## KEFIRU

K. SIGALINY

mieści się obecnie przy ulicy

Zawadzkiej № 21.

r767-16-1

## „HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW W HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numerary okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie . . . Rb. 5.— ) z przesyłką pocztową.  
kwartalnie . . . „ 1.25 )

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**.

## Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

Łódź, Rzeźnia Miejska.

poleca:

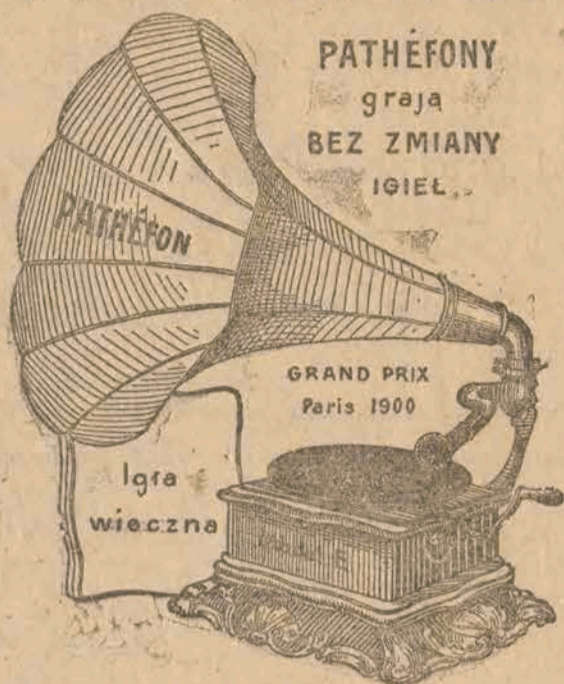
- 1) Włosień tapicerski.
- 2) Krew suszoną.
- 3) Maczkę mięsną.
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre suche.

1 82-20

# The Bio-Express Zielona 2. wspaniały program z 7 obrazów

## NAD PROGRAM: A WANTURNICA dramat.

obraz długości 800  
Nadzwyczajnie realne wykreślenia  
wstrząsających momentów



PATHÉFON  
gra  
BEZ ZMIANY  
IGIEL.

### Nadzwyczajna oferta

od 90 kop. tygodniowo.

Postanowiliśmy każdemu sprzedać **dobry i trwały Pathéfon, który gra bez igiel, bez szumu, czysto, głośno i naturalnie, a do tańca bez przerwy**

- 500 Pathéfonów z płytami na nadzwyczaj dogodnych warunkach, a mianowicie:
  - 1) 250 Pathéfonów mod. „JUNIOR” z 5-ju płytami dwustronnemi 23 cm. 5-ciu płytami 24 cm. wraz z szafirem zapasowym. reszta po 3.50 miesięcznie lub 90 kop. tygodniowo.
  - 2) 250 Pathéfonów mod. „IMPERIAL” (najnowszy model salonowy) z 10-ju płytami 28 cm., 5-ciu płytami 24 cm. wraz z szafir, zapasow reszta po 5.50 kop. miesięcz.

Pathéfony na powyższych warunkach można nabyć tylko w specjalnym składzie Pathéfonów w Łodzi, Piotrkowska № 117. Cenniki i repertuary bezpłatnie.

**QUELLE DER SCHÖNHEIT**  
MILJONY PAŃ I PANÓW  
używa sensacyjnego wynalazku  
**MYDŁO FLORA**  
D. Hartmana w Wiedniu.  
Zapytajcie się waszego doktora, czy nie jest ono uznane za najlepszy środek przeciw nieczystości skóry, wyrzutom na twarzy, pryszczom, wągrom i piegom. Daje świeży, młodzieńczy wygląd, robi skórę aksamitno-miękką, białą, zabezpiecza przeciw zarażeniu od skórnych chorób.  
TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!!  
Prawdziwe tylko w CZERWONEM OPAKOWANIU z podpisem wynalazcy: D. HARTMAN, Wiedeń. Dostać u Tow. Akc. L. Spiess i Syn i we wszyst. hurt. i detal. skład, aptecz. i aptekach po 75 i 50 k. mniejsze kawalki.

TYGODNIK SATYRYCZNO-POLITYCZNY  
**„SZCZUTEK”**  
wychodzi w Warszawie w każdy czwartek.  
Rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 kop.  
V rok istnienia. r1030 6 1 Redaktor-wydawca: Adolf Starkman

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych**  
D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego  
ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambula torjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsona i Kromayera i prądami o wysokim napięciu (arsonwalizacja). Badanie krwi i mamek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8—9 rano, od 11 i pół do 1 i pół w poł. i od 7—8; w niedziele święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennenbaum w poniedziałki, srody i piątki od 5 i pół do 6 i pół. 1145—1—

**DRUKARNIA**  
**St. Książka**  
Łódź, Zachodnia 37.  
DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM. . . . .  
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH. . . . .

Nowo utworzona  
**Pracownia Sukien Damskich**  
**R. Góreckiej**  
Łódź, Zachodnia 30 (róg Konstana.) m. 10 (2-gie piętro)  
Robota solidna. —  
Ceny przystępne.

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**EUGENJA**  
KARTOWSKA,  
Łódź, Konstanyńska 5  
Polecę Stań. Paniom w Łodzi i okolicach  
**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) oczyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warcze i postich, zawsze w najnowszym stylu wykonywana, pod moim kierunkiem Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.  
**Zakład Frenowski**  
**Celiny Daleszyńskiej**  
Kursy i Słójd dla Praktykantek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna 30 Września r. b. w Łodzi, Kamienna Nr. 11. Przyjmuje Praktykantki i dzieci na stałe pomieszczenie w obydwóch zakładach. W filji z pensjonatem na wsi w Celinówce zajęcia zimowe rozpoczęto w dniu 1 Września. 2813—1—1

Wszystkie się niszczą  
PROWIZORA  
**H.F. JÜRGENSA**  
**BORO-TYMOŁOWE MYDŁO**  
PRZECIWO POCENIU SIĘ, OPALENIOM, PIEGOM, WĘGROM, PRYSZCZOM I ZŁYM PLAMOM.  
**PACHNĄCE MYDŁO TOILETOWE NAJWYŻSZEGO GATUNKU**  
WISZĘCE ODMIANY  
50 R. 20 K.

**Ogłoszenia drobne:**  
Były nauczyciel gimnazjum B przy sposobności na świadectwa; nauczycielskie, aptekarskie i wojskowe. Nawrot 92 — 22 od godziny 4 2823—3—1  
Bajecznie tanio sprzedają piękne jesienne peleryny męskie Piotrkowska 128—13. r2777—3—1  
Do wynajęcia od 1 Października różne mieszkania oraz sklep. Ulica Żelazna № 7 (przy Rokicińskiej szosie). 2837—1—1  
Do wynajęcia zaraz fryzjerski sklep. Wiadomość Długa 3. 2850—3—1  
Dla mężczyzn niebywała okazja! Nowosć zagraniczna, materiał Skóra-Angielska na ubranie nie doz darcia. Łokieć 50 k. Piotrkowska 128—13. r2778—3—1  
Forte pian krótki Berlińskiej firmy z dobrym tonem, z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo. Ul. Andrzeja 49 m. 6. r1210—3—1  
Maszyny Singera bębnowe używane sprzedam tanio. Aleksandryjska № 34. 2842—1  
Maszyny Singera nowego systemu, jedna za 15 rb. Władzewska 145—16. 2882—3—1  
Maszyny dwie Singera bębnowe miesiąc używane i maszynę za 16 rb. sprzedam Piotrkowska 103—5. r2667—10—1

Pabianice. Do sprzedania dogodnych warunkach, mienia 3 piętrowa, z wieloma wygodami, ogród, w miast. Wiadomość w r2844  
Poszukuję bony o stałym wymaganiami do dwójki. Wólczańska 57, of. 22. r2845  
Skrażono kartę wydania miast paszportu przez cmajstra m. Łodzi i książkę dowodową wydaną przez Kancelarię Tow. Pożyczkowsko-gospodarczej na imię Ignacy Zielińskiego. 2838  
Sprzedam 3 maszyny. Poje są reparacje bardzo tanio. Ul. Złota № 3 m. 47. r2846  
Sprzedam gramofonów w najlepszym wyborze, również najlepszych fabryk. Uwaga: ceny niższe niż gdziekolwiek, czającym na raty. Plac Kościuszki 103, Jurczyński. r2668  
Umieblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem, telefon 21-4. Wynajęcia ul. Zielona № 1. r1022  
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki B na imię Władysława Karczaka. 2841  
Zaginęły 2 karty od paszportu wydanego z fabryki H. Lewskiego, na imię Elżbieta mana i Lejbusza Grajca. 2842  
Zaginął paszport, wydany w gm. Galkówek, powiatu piotrkowskiego, gub. piotrkowskiej, imię Łukasza Marcza. 2839  
Zaginął paszport wydany przez gęstratu m. Radomia, Głajman Nissel syna M. r2843  
Zag. paszport, wydany przez gęstratu m. Łodzi, Marij Macke. 2838  
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki B skiego, na imię Marjanny niak. 2837  
Zaginął paszport wydany przez Brzezina gub. piotrkowskiej, imię Jana Cwietkowskiego. 2836  
Zag. paszport, wydany przez gęstratu m. Łodzi, Abrama Haima Kramarskiego. 2840  
Zaginął paszport wydany przez gęstratu m. Łodzi, imię Józefa Koczanowicza. 2835  
Zaginął paszport wydany przez gęstratu m. Łodzi, imię Ciny Frotz. 2834  
Zag. srebrna papierosowa miatkowa z monogramem W. S. Łaskawy znalazła takąową za sowitem wynagrodzeniem oddać na ul. Piotrkowska 261 m. 18. 2833  
Zag. składające się z 4 pokojów i kuchni z wygodami, w miast. u stróża Mikołajewicza. 2832  
Niemieckiego języka, w tym, i stenografii uczył dyplomowany, niemieckich podręczników, A. Leder Piotrkowska 3-cie wejście. 2831  
Ważne dla pań. Szewski zwinęty magazyn do sprzedania 700 par obuwia po cenach bardzo niskich. Wiadomość Piotrkowska 167, od 4 do 6 wiecz. 2830